

Jak giną w Madrycie Bezcenne dzieła sztuki

Madryt w ciągu kilku wieków panowania nad większością znanego wówczas świata stał się nie tylko ośrodkiem wielkich bogactw, lecz był również jednym z najwspanialszych na świecie muzeów sztuki.

Dziś wprowadzie o wielu dziełach sztuki, które wzbudzały przez całe wieki podziw zarówno Hiszpanów, jak i cudzoziemców, wiemy jedynie to, że uległy zupełnemu zniszczeniu. Wiemy, że wspaniałe katedry i kościoły nie tylko w małych ośrodkach, lecz nawet w takich miastach, jak Barcelona i Madryt, zostały słownie zrównane z ziemią. A tego rodzaju akcja, niszczycielska wymagała nielada wysiłku, albowiem Hiszpania aż do wybuchu rewolucji posiadała największą ze wszystkich krajów na świecie ilość kościołów i kaplic. Jeśli więc dzisiaj ocalały tylko resztki, należy z tego wnioskować, że jednak zapał niszczycielski był tam znacznie powszechniejszy, aniżeli się to na pierwszy rzut oka wydawało. A co nie zostało zniszczone ręką barbarzyńców, ginie teraz w czasie bombardowania od pocisków z samolotów i od kul armatnich, wysyłanych przez obie walczące strony.

Skarby ks. Albó

Najbogatsze rody hiszpańskie słynęły z tego, że zakładały w swych pałacach i zamkach wspaniałe muzea, gromadząc w nich bezcenne dzieła sztuki. Do rodziny książąt Albó należał m. in. wspaniały pałac Liria. Słynny on był z tego, że zawierał połowę dokumentów historycznych, dotyczących Krzysztofa Kolumba i jego wyprawy amerykańskiej. Druga

połowa tego archiwum Kolumba znajdowała się w posiadaniu księcia Veragua, który był ostatnim w prostej linii potomkiem Kolumba. Ta właśnie część archiwum została za rządów Primo de Riveri wykupiona przez rząd hiszpański.

Swoją drogą trzeba przyznać, że dla księcia Veragua to pochodzenie od Kolumba miało znacznie większą wartość, niż mógł kiedykolwiek przypuszczać. Bo gdy wybuchła teraz wojna domowa i chciano go już rozstrzelać, w jego obronie stanęli przed rządem różni dyplomaci zagraniczni i tylko dzięki temu książę Veragua zdołał uniknąć śmierci.

Książęta Alba po zawarciu małżeństwa z przedstawicielką jednego z rodów, spokrewnionych z królewską rodziną Stuartów, mieli prawo dodania do innych również tytuł tej rodziny, a wraz z nim zyskali i gromadzili w dalszych pokoleniach bardzo liczne skarby, dotyczące nie tylko oplakanego losu szkodliwej dynastii królewskiej, lecz również szeregu dzieł sztuki. Późniejsza małżonka Napoleona III, przepiękna cesarzowa Eugenia, była spokrewnioną z tym rodem i w pałacu Liria zmarła niemal na początku wojny światowej, dożywszy sędziwego wieku lat 90-ciu. Jej wspaniały portret, zrobiony przez słynnego niemieckiego malarza Winterhaltera (nazywano go malarzem królów), był jedną z ozdób tego muzeum.

Były tam również bardzo liczne arcydzieła Tycjana, ale największą cześć cieszył się znakomity artysta hiszpański, Goya. Niestety, wszystkie te arcydzieła należy uważać obecnie za przepaść. Opo wiadano wprawdzie, że z pałacu Liria wszystko, co cenniejsze, przeniesiono dla uratowania do ambasady angielskiej, ale gdyby nawet to nastąpiło, w obecnych bardzo ciężkich warunkach Madrytu nie udało się zapewnienie tym skarbowi sztuki ocalenie.

Inne pałace madryckie

Inny znakomity zbieracz dzieł sztuki w Hiszpanii, ks. Montellano, zaraz po proklamowaniu republiki (rok 1931) wynajął swój przepiękny pałac ambasady amerykańskiej. Oczywiście, był przeświadczony, że w ten sposób zapewni swym zbiorom zupełne bezpieczeństwo. Mylił się jednak, bo gdy tylko ambasada porzuciła swą siedzibę madrycką, wszystkie znajdujące się w pałacu zbiory uległy temu samemu losowi, co i tyle już innych dzieł sztuki, mianowicie zostaną rozgrabione albo nawet zniszczone.

Najpiękniejszy jednak i najbogatszy pałac posiadał w Madrycie przebogaty właściciel ziemski w Hiszpanii, ks. Medina deli. Wspaniały ten gmach wzniesiony został w połowie ubiegłego stulecia i cała stolica znała go jako „La Castellana”. Zaraz na początku wojny domowej cudny ten gmach za mieniono na szpital, ale nikt nie wie, co się stało z przebogatym zbiorem dzieł sztuki, jakie się tam znajdowały. A dziś, mimo tak niewinnych, zdawałoby się, przeznaczeń nie pałacu, i sam gmach również uległ zupełnemu zniszczeniu.

Bezcenne Prado

Jednak największą stratę Hiszpania a z nią ludzkość cała, poniesie przez zniszczenie i rozgrabienie słynnego na cały świat muzeum Prado. To muzeum różniło się od wszelkich muzeów europejskich w ten przede wszystkim sposób, że gromadziło dzieła sztuki systematycznie i że tworzyły one tam całość organiczną, według której można było orientować się doskonale o całokształcie rozwoju wszystkich dziedzin sztuki w Hiszpanii. Natomiast muzea w innych stolicach europejskich stanowiły nagromadzenie obrazów i rzeźb zupełnie z sobą niepowiązanych, a będących niejednokrotnie przedmiotem rabunku (np. zdobycie wojsk napoleońskich dla muzeów francuskich i t. d.).

Zaprzepaszczone zostaną zapewne również Biblioteka narodowa, archiwum, muzeum sztuki współczesnej oraz zbiory archeologiczne. W tych właśnie zbiorach przechowywano bezcenne wprost, bo jedyne na świecie okazy cywilizacji amerykańskiej przed podbięciem tego wielkiego lądu przez Hiszpanię. Co nie ulegnie rozgrabieniu lub wywiezieniu za granicę, narażone jest na pożary i bomby lotnicze.

Jak wywożono obrazy do Walencji

Wprawdzie z kół rządu madryckiego parokrotnie już starano się uspokoić świat cywilizowany zapewnieniami, że liczne dzieła sztuki znajdują się w zupełnie bezpiecznym miejscu, nieoficjalnie jednak wiadomo, że gdy rząd madrycki uciekł do Walencji i

Louis — Braddock w lipcu w Chicago

Mickey Jacobs, menager słynnego murzynskiego boksera Joe Louisa, zapowiedział spotkanie sensacyjne pomiędzy mistrzami boks Louism i Braddockiem. Spotkanie to ma mieć miejsce prawdopodobnie w lipcu na największym placu w Chicago Soldiersfield. Sądzą tutaj, że w razie przyjęcia przez Braddocka wyzwania słynny Jimmy Johnson przyjmie na siebie obowiązki sędziego.

Turniej hokejowy szkół średnich

W poniedziałek odbyły się rozgrywki półfinałowe w turnieju hokejowym szkół średnich. Gimnazjum Ziemi Mazowieckiej pokonało gimn. Lorenci stos 2:1, a gimn. Mickiewicz — gimn. T-wa Studium 3:2. Drużyna T-wa Studium złożyła protest przeciwko decyzji sędziego. Rozgrywka finałowa odbędzie się we wtorek, o godz. 11.30.

Niemcy — Holandia 2:2

W Düsseldorfie rozegrany został międzynarodowy mecz piłki nożnej Niemcy — Holandia, w obecności 62.000 widzów. Mecz zakończył się wynikiem remisowym 2:2 (1:1).

postanowił zabrać z sobą wszystkie cenniejsze obrazy, obchodzone się z nimi nieraz w sposób równie barbarzyński, jak to robił tłum z kościołami i klasztorami. Gdy mianowicie format obrazu był niewygodny, wycinano z niego to, co uważano za najcenniejsze, i zabierano, rzucając resztę na pastwę losu.

Maraton narciarski w Wiśle Niespodziewane zwycięstwo Ślązaków

W poniedziałek odbył się w Głębach bieg na 50 km. o mistrzostwo Polski. Na trasie dużo śniegu, ale wskutek lekkiej odwilży śnieg mokry i ciężki.

Początkowo prowadził olimpijczyk Karpel, jednak na półmetku nastąpiło przegrupowanie. Karpel spadł na czwarte miejsce, a prowadzenie objął Dawidek.

Wyścig zakończył się niespodziewanym zwycięstwem zawodnika śląskiego Czepczora (SKN Katowice). Niespodzianką jest również zajęcie trzeciego miejsca przez Wówkonowicza, oraz szóstego miejsca przez Karpela, wybitnego specjalistę tego dystansu.

Wyniki przedstawiają się następująco: 1) Czepczor — 3:02:17 sek., 2) Dawidek (Sokół — Zakopane) 3:02:44 sek., 3) Wówkonowicz (Wisła — Zakopane) 3:04:10 sek., 4) Sikora Józef (Katowice) 3:06:04 sek., 5) Matuszyny (Katowice) 3:07 min., 6) Karpel (Strzelec — Zakopane) 3:07:03 sek., 7) Dziadoń (Strzelec — Zakopane) 3:07:33 sek.

Wyniki tego biegu były prawdziwą niespodzianką, nikt bowiem nie ocze-

Finały mistrzostw Niemiec

Jędrzejowska zwycięża w grze podwójnej

W niedzielę zakończone zostały w Bremie międzynarodowe mistrzostwa Niemiec w tenisie, rozgrywane w hali krytej. Rozgrywki finałowe dały wyniki:

W grze pojedynczej panów von Cramm pokonał Hienke 6:4, 6:1, 3:6, 6:3.

W grze pojedynczej pań Sperling wygrała z pogromczynią Jędrzejowskiej, Niemką Zehden 6:1, 6:2.

ABC sportowe

Złoty gwiazdasty w Monte Carlo Dalekie miejsca Polaków

Międzynarodowy raid automobilowy do Monte Carlo przyniósł zwycięstwo ekipie francuskiej Le Begue-Quintin (852,20 pkt.). Drugie miejsce zajęli również Francuzi: Massa-Mehe 851,70 pkt. Na trzecim miejscu — ekipa rumuńska — francuska Zamfirescu — Trevoux 848,75 pkt.

Pierwsze miejsce w kategorii wozów malych zajął Włoch Villorossi — 842,15 pkt.

Z ekip polskich najlepiej wypadła załoga Zagórna — Mazurek, zajmując 24 miejsce w klasyfikacji ogólnej.

Borowik zajął 30-te miejsce — 829,25 pkt.

Osada Marek — Jakubowski (551,05 pkt.) zajęła 80 miejsce w klasyfikacji ogólnej, a 24 w klasyfikacji malych wozów.

W niedzielnej próbie startu i hamowania pierwsze miejsce zajęła ekipa amerykańsko-francuska Schell-Drevius.

Karpel dopiero szósty

kiwał tak wielkiego sukcesu narciarzy śląskich, którzy obsadzili pierwsze, czwarte, piąte, ósme i dziesiąte miejsce, nie licząc szeregu dalszych.

Na starcie stanęło 32, bieg ukończyło 30 zawodników, co jest rekordem.

dem na tym dystansie. Trasa była doskonale wytyczona i bardzo urozmaicona. Długość trasy nie wynosiła jednak pełnych 50 km., lecz tylko ok. 45 km., na co zresztą wskazują czasy zbyt dobre, jak na 50 km.

Zimowe mistrzostwa lekkoatletyczne Rekord Schneidra w skoku o tyczce

W Przemyślu rozpoczęły się w poniedziałek 5-te zimowe lekkoatletyczne zawody o mistrzostwo Polski.

Po uroczystości otwarcia zawodów, odbyło się szereg konkurencji, w których przeprowadzono przeważnie eliminacje, przedbiegi i międzybiegi. Z osiągniętych wyników na uwagę zasługuje nowy rekord Schneidra w skoku o tyczce, który wyniósł 3,87 m. pobit swój dawny rekord o 3 cm.

Wyniki pierwszego dnia przedstawiają się następująco:

Bieg panów na 50 m.: przedbieg 1 — Chrzanowska 7,3, przedbieg 2 — Lubiczówna (AZS Poznań) 8,3, przedbieg 3 — Batiukówna (Z. S. Lwów) 7,3, przedbieg 4 — Staruszkiewiczówna (Sokół Grudziądz) 7,3.

W biegu panów na 50 m. rozegrano 11 przedbiegów. Zwyciężyli w przedbiegach: Łopuszański 6,4, Śliwak 7, Trojanowski 6,7, Kopek 6,6, Sokolowski 6,7, Danowski 6,3, Chrzanowski 6,4, Orlewicz 6,6, Danecki 6,5, Marcinowski 6,7.

50 m. przez płotki panów w pierwszym przedbiegu Orlewicza (KPW Katowice) 9 sek., w drugim: Wiśniewska (Sokół Grudziądz) 9,2.

W rzucie kul panów odbył się odrzut final. Zwyciężyła Cezikowa (AZS W-wa) 11,66 m, 2) Wajsołowa (Boruta Zgierz) 11,52, 3) Sadowska (Warszawianka) 11,40, 4) Gackowska (Sokół Grudziądz) 10,14.

W finale skoku o tyczce zwyciężył Schneider (Pogoń Katowice) 3,87 (nowy rekord polski), 2) Klemczak (AZS Poznań) 3,71, 3) Maciaszczyk (Sokół Łódź) 3,56, 4) Zakrzewski (Polonia Bydgoszcz) 3,50.

W biegu panów na 50 m. przez płotki: w pierwszym przedbiegu Haspel (AZS Lwów) 7,5, w drugim — Oszalet (Cracovia) 8,3, a w trzecim Schneider (Pogoń Katowice) 7,9.

W międzybiegach panów na 50 m. zwycięstwa odnieśli: Łopuszański 6,3, Hanke 6,4, Chrzanowski 6,4, Śliwak 6,5, Trojanowski 6,2, Danowski 6,5.

W międzybiegach na 50 m. przez płotki panów zwyciężył: Niemiec (Pogoń Lwów), a w drugim Schneider 8 sek.

W skoku w dal z miejsca panów w finale pierwsze miejsce zajął Rejewski (AZS Poznań), 2,89, drugi — Schmidt (AZS Poznań) 2,88, 3) Chmiel (Pogoń Katowice) 2,88.

Bieg na 3.000 m. panów wygrał Orlewicz (KPW Katowice) 9:57, drugi Rakoczy (Pogoń Katowice) 9:58, a w drugim przedbiegu Celewski (Warszawianka) 9:49,8 sek. przed Rakoczym 9:55,6.

W międzybiegach panów na 50 m. zwycięstwa odnieśli: Łopuszański 6,3, Hanke 6,4, Chrzanowski 6,4, Śliwak 6,5, Trojanowski 6,2, Danowski 6,5.

W międzybiegach na 50 m. przez płotki panów zwyciężył: Niemiec (Pogoń Lwów), a w drugim Schneider 8 sek.

W skoku w dal z miejsca panów w finale pierwsze miejsce zajął Rejewski (AZS Poznań), 2,89, drugi — Schmidt (AZS Poznań) 2,88, 3) Chmiel (Pogoń Katowice) 2,88.

Bieg na 3.000 m. panów wygrał Orlewicz (KPW Katowice) 9:57, drugi Rakoczy (Pogoń Katowice) 9:58, a w drugim przedbiegu Celewski (Warszawianka) 9:49,8 sek. przed Rakoczym 9:55,6.

Zakończenie Walnego Zebrania K. O. Z. P. N.

Delegaci związków robotniczych na komendę żydów opuszczają salę (ores. tendencja własna)

W niedzielę odbyło się w Krakowie Walne Zebranie Krakowskiego Okręgowego Związku Piłki Nożnej, będące dokonaniem uprzedniego zakończonego wybraniem żyda red. Stattera na wiceprezesa K. O. Z. P. N. u (głosami klubów należących do Związku robotniczych stowarzyszeń sportowych i klubów żydowskich).

Obrazy zajął prezes gen. Mond, zawiadamiając zebranie, że cofa swoje dymisje.

W toku obrad red. Obrubański, delegat „Wisły” składa oświadczenie, że poprzednie zebranie miało obowiązek głosy, które padły na p. Stattera i że kontrkandydat p. Rutkowski powinien być wybrany, a nie p. Statler, oraz żąda ponownego obliczenia głosów. Specjalna komisja sprawdziła głosowanie i okazało się, że istotnie na p. Rutkowskiego padło

412,9 głosów, a na Stattera 412,21 głosów. Przewodniczący gen. Mond oświadcza, że ponieważ różnica jest mniejsza niż jeden głos, przeto uważył za wybór p. Stattera (jak wiadomo przez losowanie) za ważny, a protokół przesyła do rozstrzygnięcia do PZPN-u.

Przy głosowaniu na resztę członków zarządu, z prawdziwą satysfakcją należy podkreślić całkowitą prawie jednomyślność klubów polskich, które dzięki temu uzyskały przewagę nad połączonymi klubami ZRSS (falszfrontowymi) i żydami. W rezultacie nie wybrano ani jednego żyda, zaś wolne stanowiska zostały obsadzone przez p. Górę, Delektę, Tom Błiskiego, Bahreckiego, dr. Obrubańskiego, Kuligę, Hirsza, Czuprynę, dr. Stefana i Jakubiaka.

Przy wyborze trzeciego wiceprezesa KOZPN, który jest jednocześnie przewodniczącym wydziału spraw szluskich, do zgody nie doszło. Wobec tego nie wybrano nikogo, gdyż p. Skowroński mandatu nie przyjął, a sędziowie piłkarzy obrażeni, że nie wybrano ich kandydata, opuścili salę.

Wyniki głosowania zaskoczyły sport polski bez żydów!

dów. Rozpoczęły się ciche rozmowy z przedstawicielami klubów robotniczych i w rezultacie przewodniczący p. Marszałek odczytuje w imieniu ZRSS deklarację, że z powodu wyboru na członka zarządu dr. Obrubańskiego, którą to kandydaturę uważają za prowokacyjną w stosunku do ZRSS, delegaci ich muszą opuścić salę.

Następnie delegat Makabi p. Apsel również występuje z podobną demonstracją i oświadcza wobec niewybrania do zarządu żadnego żyda, że żąda opuszczenia zebrania (mamy nadzieję, że na zawsze — przyp. red.).

Na zakończenie załatwiono całą szereg spraw organizacyjnych, postanowiono zwołać zebranie nadzwyczajne walne w marcu r. b. zaś delegatami na Walne Zebranie PZPN wybrano gen. Mondę, dr. Rozwadowskiego i p. Górę.

Jak widzimy, dzięki solidarności klubów polskich, zarząd KOZPN jest po za osobą wiceprezesa całkowicie polski. Jest to bardzo ważny krok na terenie odzyskania sportu w Krakowie. Mam nadzieję, że za przykładem KOZPN pódla wszystkie inne związki i wreszcie zrealizują hasło: sport polski bez żydów!

Kronika sportowa

AUSTRIA WYCOFUJE SIĘ Z MISTRZOSTW HOKEJOWYCH

Austracki Związek Hokeja Lodowego powziął w niedzielę decyzję, w myśl której hokejowa drużyna Austrii nie będzie startować w tegorocznych mistrzostwach hokejowych świata.

Decyzję swą Związek Austriacki usprawiedliwia trudnościami natury finansowej.

OSIEMNASTKA W GARMISCH

W Garmisch Partenkirchen rozegrano bieg narciarski na 18 km. w konkurencji międzynarodowej. Pierwsze miejsce zajął mistrz Niemiec w eliminacji norweskiej na r. 1935, Norweg Sævi, przed mistrzem Niemiec na r. 1935, Włoch Borgner (Niemiec) 1:07:35, a w trzecim miejscu zajął: 3) Fossede (Norw.), 4)

Busterud (Norw.), 5) Seeweg (Niem.), 6) Lochbichler (Austria).

W lokalu stołecznej Polonii, odbyły się pierwsze okręgowe eliminacje szermierze pań przed mistrzostwami Polski.

W wyniku rozgrywek pierwsze miejsce zajęła Duch — Markowska (Polonia) — 5 zwycięstw, 2) dr. Serini (AZS) 4 zw., 3) Gruborowa, 4) Joryńska 5) Szeiderowa — wszystkie z Warszawy.

PORAZKA WARSZAWY

W Toruniu zakończyły się wielkie zawody siatkówki męskiej z udziałem reprezentacji 6 miast polskich. Po sześciu eliminacjach polską pierwszą siatkarską zajął niespodziewanie Wilno 2) Warszawa, 3) Toruń, 4) Lublin, 5) Łuck, 6) Grudziądz.

DROGA DO DOBROBYTU

Za naszym pośrednictwem szczęście uśmiechnęło się do wielu ludzi, którzy nabyli u nas bilety loteryjne i umieli cierpliwie oczekiwać swej kolei. Kto chce wygrać niech bierze przykład z tych wybrańców losu i nie zwlekając kupi szczęśliwą ciwarkę **J. DZ ERŻANOWSKIEGO** w kolekturze **Nowy Świat 64, Freta 5, Gniezno, Chrobrego 2**

Formularz do wypełnienia:

Imię i nazwisko: _____

Adres: _____

Wypełnić i przysłać do: _____

Formularz do wypełnienia:

Imię i nazwisko: _____

Adres: _____

Wypełnić i przysłać do: _____

Formularz do wypełnienia:

Imię i nazwisko: _____

Adres: _____

Wypełnić i przysłać do: _____